

"Patrycja Szubstarska w ubiegłym roku otrzymała stypendia artystyczne i edukacyjne o łącznej wartości ponad 6500 zł. W ramach FMMA brała udział aż w 3 scenach artystycznych: muzycznej, fotograficznej i wraz z grupą „Metafora” teatralnej - które zaowocowały 1 miejscem we wszystkich dziedzinach, ponadto Patrycja otrzymała stypendium edukacyjne na pierwszy rok studiów. Patrycja jest bardzo utalentowaną, skromną i pracowitą osobą. Pochodzi z Gorzyczan- małej miejscowości w gminie Samborzec, obecnie studiuje fizykę techniczną na Politechnice Warszawskiej. Czy osoby z małych miejscowości mają szansę rozwijać swoje pasje i zainteresowania i czy ich talent może być doceniony?"

1. Witaj Patrycjo. W pierwszej edycji Festiwalu MMA pokazałaś wiele swoich twarzy i talentów. Czy wszystkie trzy kategorie, w jakich udało Ci się zwyciężyć są równie bliskie Twojemu sercu?

*Witam. Oczywiście, że tak! Choć nie było tak zawsze, bo jako pierwsza pojawiła się w moim życiu muzyka. Wraz z upływem czasu do serca wkradło się zamiłowanie do teatru i fotografii. Śmiało mogę stwierdzić, że w tym momencie życia w którym jestem wszystkie te trzy dziedziny są dla mnie równie bliskie i ważne.*

2. Czy była jakaś chwila w zeszłorocznej edycji FMMA, która szczególnie zapadła Ci w pamięć?

*Ciężko jest mi wyłonić pojedynczą chwilę, ponieważ cała zeszłoroczna edycja była dla mnie wspaniałym przeżyciem. Eliminacje, organizatorzy, uczestnicy, warsztaty, finał - wszystko to składa się na jedno, piękne wspomnienie. Na pewno nigdy nie zapomnę satysfakcji z włożonej pracy i radości w momencie jej docenienia.*

3. Jak zaczęła się Twoja przygoda ze śpiewem, fotografią i teatrem?

*Przygoda ze śpiewem zaczęła się najwcześniej, bo już w 6 roku życia zaczęłam uczęszczać na zajęcia wokalne. Początkowo w Gminnym Ośrodku Kultury w Gorzycach, potem w Sandomerskim Studiu Piosenki. To właśnie tam, niezastąpiony Marek Sochacki oprócz rozwijania moich umiejętności wokalnych zajął się również moim rozwojem recytatorskim. Zaszczepił we mnie miłość do poezji i aktorstwa. Wraz z przyjaciółką odważyłam się pójść na zajęcia teatralne grupy „Metafora” i już po kilku minutach nie żałowałam tej decyzji. Odnalazłam tam ludzi z przekraczającą moje najśmielsze oczekiwania kreatywnością i zamiłowaniem do teatru. Widziałam, że odnalazłam jedno ze swoich miejsc, w których być powinnam. Fotografia była najbardziej nieśmiałą przygodą, która na poważnie rozwinęła się w okresie licealnym. Zobaczyłam, że nie tylko słowem i muzyką mogę wyrażać siebie i swoje spojrzenie na świat. Chciałam pokazywać innym to, co być może powszednie, ale niedostrzegalne. Robić zdjęcia niebanalne, które każdy mógłby interpretować na własny sposób, tym samym poznawać drugiego człowieka i jego spojrzenie, jego przemyślenia.*

4. Czy wiążesz swoją przyszłość z którąś z tych dziedzin sztuki?

*Pomimo tego, iż moje studia są techniczne i to z nimi wiąże aktualnie swoją przyszłość, to na pewno nie mam zamiaru zaniedbać swoich pasji. Wciąż staram się rozwijać w każdej z trzech dziedzin. W wolnych chwilach uczęszczam na zajęcia wokalne, staram się wciąż komponować i pisać teksty, wszelkie fotograficzne pomysły wcielać w czyn, a aktorsko wciąż udzielać się w ukochanej, sandomierskiej „Metaforze”.*

5. Czy fakt, że pochodzisz z niewielkiej miejscowości nie utrudniał Ci realizacji marzeń związanych z fotografią, muzyką, czy teatrem?

*Przyznam, że tak. Myślę, że najbardziej uciążliwy dla mnie a zwłaszcza dla mojej rodziny był transport, ponieważ wszystkie zajęcia odbywały się conajmniej 15 km od mojego miejsca zamieszkania. Z wiekiem czas stawał się coraz bardziej cenniejszy, więc uczyłam się w drodze na zajęcia, w przerwach pomiędzy nimi i w drodze powrotnej by wystarczyło czasu na sen i regenerację sił do dalszego działania. Zdarzały się chwile zwątpienia jednak zawsze miałam ogromne wsparcie ze strony rodziców, którzy mnie dopingowali i pomagali w realizacji marzeń. Bez nich z pewnością nie osiągnęłabym tak wiele, za co jestem im niezmiernie wdzięczna!*

6. Czy dzięki stypendium artystycznemu mogłaś rozwinąć swoje pasje i umiejętności?

*Tak. Dzięki niemu mogłam wyjechać na wakacyjne warsztaty wokalnno-aktorskie oraz w ciągu roku akademickiego uczęszczać na zajęcia emisji głosu. Co więcej, stypendium umożliwiło mi zakup pianina, dzięki czemu mogę kontynuować naukę gry na nim oraz komponować własne utwory. To wszystko to ogromny wkład w mój rozwój artystyczny, który bez tych pieniędzy zapewne nie byłby możliwy w tak krótkim czasie.*

7. Na pewno nie łatwo było pogodzić Ci naukę oraz tyle różnych zainteresowań.

*Przyznam szczerze, że tak. Wychodząc z domu o świcie wracałam o zmroku. Jak wcześniej wspominałam, uczyłam się w drodze, w przerwach we wszystkich możliwych chwilach, w których nie oddawałam się pasjom. Szkoła była zawsze przede wszystkim, więc starałam się jej nigdy nie zaniedbać. Wiązało się to z częstym niewyspaniem czy zmęczeniem, jednak pomimo wszystko nie poddawałam się.*

8. A jednak jesteś żywym przykładem na to, że ciężka praca i oddanie całego serca swoim pasjom się opłacają. Po za zwycięstwami w FMMA udało Ci się również zdobyć stypendium edukacyjne. Czy ono pomogło Ci stawiać pierwsze kroki w Twoim studenckim życiu?

*Tak, stypendium edukacyjne jest dla mnie niezwykle pomocne. Dzięki niemu wynajmuję mieszkanie, odciążając tym samym rodziców, którzy od zawsze nie oszczędzają pieniędzy na mój rozwój.*

9. Podsumowując: czy polecasz swym tegorocznym kolegom wzięcie udziału w MMA i skorzystanie z programu stypendialnego?

*Polecam z całego serca! To niezwykła przygoda, niezwykły czas i ludzie, a przeżycia z nim związane i sama atmosfera wprost nie do opowiedzenia! Stypendium polecam równie gorąco, otwiera ono dotychczas zamknięte drzwi do spełnienia marzeń i osiągania kolejnych życiowych celów. Wszystkim uczestnikom życzę przeżycia tak cudownych momentów szczęścia i spełnienia jakie mi przyniósł Festiwal Miasto Młodych Artystów!*